

Katarzyna Kaczyńska  <https://orcid.org/0000-0003-3644-452X>

Żydowskie osadnictwo wiejskie w świetle ankiety włościańskiej 1814 roku: postrzeżenie Żydów a rzeczywistość społeczno-gospodarcza na początku XIX wieku

JEWISH RURAL SETTLEMENTS IN THE LIGHT OF THE PEASANT SURVEY
OF 1814: THE PERCEPTION OF JEWS AND THE SOCIO-ECONOMIC REALITY
AT THE BEGINNING OF THE NINETEENTH CENTURY

Abstract: In 1814 the government launched the Peasant Survey, aimed at collecting local elites' opinions on the best ways of improving the living conditions of peasants. The 140 responses, almost all of them containing comments on Jews, are a rich source of knowledge about the rural Jews of that period. This paper analyzes the Jewish theme in the survey: the predominant critical perception of Jews and various accusations against them as well as proposed reforms. The comparison with the results of the 1819 census of rural Jews in the Kraków voivodeship, including their occupational structure, demonstrates the gap between the elites' judgement and the reality.

Keywords: the Peasant Survey, rural Jews, liquor trade, tavern, Jewish reforms.

Słowa kluczowe: ankieta włościańska, Żydzi wiejscy, propinacja, karczma, reforma Żydów.

[Żydzi] posiadają tysięczne sposoby namówienia prostalia do pijaństwa. Przytaczam tu jedną rozmowę, której byłem świadkiem:

Żyd: Kontent jestem, że was Janie jeszcze widzę...

Jan: Cóż się stało?

Żyd: Przed godziną miałem umrzeć!

Jan: Jakim przypadkiem?

Żyd: Na zgryzotę.

Jan: I tak prędko zdrowy!

Żyd: Napilem się wódki i zaraz mi lepiej.

Jan: Ach!

Żyd: Czy i wy macie zgryzotę?

Jan: Któżby jej nie miał w tych czasach!

Żyd: Pójdźcie, pójdźcie lepiej stracić dytka¹ niż życie.

Poszedł Jan ratować swe życie – przez ciekawość obserwowałem go, za parę godzin prowadzono go pijanego bez sił i przytomności do jego domu².

Wbrew pozorom przytoczony cytat nie jest zaczerpnięty z gatunku literatury antyżydowskiej. Ta relacja, wskazująca na rzekome knowania i społeczną szkodliwość Żydów, pochodzi z *Myśli Radcy Miączyńskiego w materii wydobywania włościan z teraźniejszego stanu*, tekstu quasi-naukowego napisanego przez spadkobiercę myśli oświeceniowej w listopadzie 1814 r. w odpowiedzi na tzw. ankietę włościańską.

Ankieta włościańska, rozpisana jesienią 1814 r. z inicjatywy rządowej, miała na celu zebranie opinii władz samorządowych, sądowych i właścicieli ziemskich w sprawie jednego z najistotniejszych problemów społecznych epoki – poprawy losu włościan. Odpowiedzi na ankietę stanowią zbiór 140 wypowiedzi przedstawicieli ówczesnej elity, w postaci listów, uwag i gotowych projektów³. Wypowiedzi koncentrują się na kwestiach społeczno-ekonomicznych: regulacji powinności włościańskich, stosunkach między włościanami a dziedzicami, sposobach ewentualnego doprowadzenia włościan do własności ziemi. Lecz pisząc o włościanach, absolutna większość autorów zawarła w swych pismach również spostrzeżenia, bardziej lub mniej rozbudowane, na temat Żydów.

Pierwszym i głównym celem niniejszego artykułu jest analiza rezultatów ankiety włościańskiej pod kątem treści o tematyce żydowskiej i próba odpowiedzi na następujące pytania: Co powodowało, że wypowiadający się na temat losu włościan respondenci pisali o Żydach? Jaką rolę gospodarczą odgrywali według nich Żydzi? Co myśleli o Żydach, jakie opinie wysuwali

¹ *Dytek, dydek* – daw. pieniądz, drobna moneta.

² Ignacy Miączyński, *Myśli Radcy Miączyńskiego w materii wydobywania włościan z teraźniejszego stanu*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCwK], sygn. 5234V, k. 739–740. Ignacy Miączyński (1767–1840) – senator-wojewoda Królestwa Polskiego od 1825 r., prezes Senatu w czasie powstania listopadowego, ekonomista, właściciel ziemski, mason, jeden z założycieli Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim, autor *Uwag nad teraźniejszym stanem rolnika pod względem cen zbóż i wydatków jego* (1811), *Zdania o powszechnym moratorium i systemie kredytowania* (1811) oraz *Rozprawy o dziesięcinach* (1816).

³ Zbiór odpowiedzi na ankietę włościańską znajduje się w BCwK, sygn. 5234 i 5235, łącznie 2402 karty. Cytaty przytaczane w tekście artykułu zostały uwspółcześnione zgodnie z instrukcją wydawniczą Ireneusza Ilnatowicza.

i jak argumentowali swoje oceny? Na ile ich osądy wносиły nowe światło w sposób myślenia o Żydach, a na ile odzwierciedlały dawne uprzedzenia? Odpowiedzi na te pytania, jak również zwrócenie uwagi na kwestie w wypowiedziach respondentów pominięte i przemilczane pomogą nam zgłębić sposób myślenia ówczesnych elit o społeczności żydowskiej. W celu udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze przeanalizowano 51 pism, czyli ponad jedną trzecią wszystkich odpowiedzi na ankietę. Próba została skonstruowana tak, aby zawierała wypowiedzi z różnych departamentów oraz ze wszystkich grup zaproszonych do przedstawienia swoich poglądów i propozycji. Zostało przeanalizowanych dwadzieścia osiem odpowiedzi prywatnych (głównie właściciele ziemscy), sześć ze sfer sądowniczych (prezesi trybunałów, sędziowie pokoju) oraz siedemnaście od organów samorządowych (prefekci departamentów, podprefekci, rady departamentowe i powiatowe) z ośmiu departamentów.

Drugim celem artykułu jest skonfrontowanie wyników ankiety z materiałem faktograficznym. Jednakże udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, w jakich punktach i w jakim stopniu postrzeganie Żydów odbiegało od rzeczywistości społeczno-gospodarczej Księstwa Warszawskiego bądź pokrywało się z nią, jest tak obszernym zagadnieniem, że wychodzi poza ramy badawcze tego artykułu. Analiza rzeczywistości społeczno-gospodarczej zostanie przeprowadzona na przykładzie departamentu krakowskiego, dla którego istnieje imienny spis wiejskiej ludności żydowskiej z 1819 r. z określeniem miejsca zamieszkania i zatrudnienia. Chociaż spis z jednego departamentu ma oczywiście węższy zasięg niż sama ankieta włościańska, daje nam jednak wyobrażenie o strukturze zawodowej Żydów wiejskich tego okresu.

Ankieta włościańska – kontekst historyczny

Pozycja i funkcjonowanie włościan w społeczeństwie i gospodarce Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego stawały się z biegiem czasu coraz bardziej anachroniczne. Konstytucja z lipca 1807 r. ogłosiła co prawda, że: „Znosi się niewola. Wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa”, lecz włościanie nadal byli pozbawieni własności gruntowej. Dekret z 21 grudnia 1807 r. uznał całą ziemię wraz z tzw. załogą⁴ za własność dziedzica i przyznał mu możliwość usuwania włościan z gruntu (sytuacja ta

⁴ Załoga – budynki, inwentarz żywy, narzędzia, zasiewy.

będzie trwała do ukazu z 1846 r. zakazującego rugów z ziemi)⁵. Pańszczyzna pozostawała powszechną formą uiszczania przez włościan należności za używanie gruntu. Rząd i pewna część właścicieli ziemskich zdawali sobie sprawę, że samo zniesienie poddaństwa osobistego nie rozwiązało kwestii włościańskiej i dążyli do wprowadzenia dalszych regulacji.

Na wczesnym etapie debat o położeniu włościan, w 1814 r., powstał Komitet Reformy pod przewodnictwem księcia Adama Czartoryskiego, który przygotował *Myśli dążące do zamiaru polepszenia bytu włościan polskich i podania im środków dojścia stopniami do niepodległości bez szkody właścicieli*⁶. *Myśli* tchnęły duchem liberalnym, odwoływały się do praw człowieka, poczucia sprawiedliwości, stan włościan nazywały „nędznym”, pańszczyznę „uciążliwą”, panujące stosunki „zwyczajami arbitralnego z włościanami postępowania”, a przy tym istniejący porządek przedstawiała jako ekonomicznie niekorzystny dla właścicieli ziemi. Proponowały stopniowe reformy mające ostatecznie na celu nabycie przez włościan „dziedzictwa gruntów” drogą zawierania umów z dziedzicami, z systemem spłat nabytej ziemi.

Materiał przygotowany przez Komitet Reformy miał służyć jako punkt wyjścia do debaty publicznej. Dlatego też *Myśli*, wraz z kwestionariuszem zatytułowanym *Punkty w materii wydobywania włościan z terażniejszego stanu*, zostały rozesłane we wrześniu 1814 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do prefektów departamentów, którzy z kolei wezwali obywateli, rady departamentowe i powiatowe, sądy różnych instancji do składania swoich uwag i propozycji reform. Już w listopadzie 1814 r. do Ministerstwa zaczęły spływać odpowiedzi. W pytaniach ankiety nie było oczywiście bezpośredniego odwołania do Żydów ani pytań ich dotyczących. Mogłoby się wydawać, że dyskusja o reformach włościańskich nie będzie impulsem do wymiany myśli na ich temat.

Jednakże wątek żydowski pojawia się w wypowiedziach wielokrotnie, a jako „zaproszenie” do wypowiedzania poglądów o Żydach posłużyło wezwanie w dołączonym do ankiety piśmie Adama Czartoryskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych, Franciszka Ksawerego Druckiego Lubeckiego:

zgromadzonym Władzom (i Radom Departamentowym i Powiatowym) należy oddać do roztrząśnienia we wszystkich względach materię o włościanach, w celu

⁵ Ukaz cara Mikołaja I dla Królestwa Polskiego wydany 26 maja / 7 czerwca 1846 r.; zakazywał rugów chłopów z gospodarstw powyżej trzech mórg powierzchni, a także znosił darmochoy (bezpłatne powinności chłopów wobec dworu, niewliczane w pańszczyznę).

⁶ „Dziennik Departamentowy Krakowski” (1814), no. 123, s. 1147–1152.

wyszukania prawideł najważniejszych, jakie by obrać należało (bez najmniejszego ubliżenia prawom właścicieli) [...], do podźwignięcia włościan z ich stanu terazniejszego⁷.

Impulsem było także szóste pytanie ankiety⁸: „Podać myśli, jakich środków i sposobów Rząd Najwyższy ze swej strony użyć ma w celu przeprowadzenia włościan do lepszego stanu i nabycia własności gruntowej”⁹. Jak zobaczymy, to właśnie pojęcia „podźwignięcia” czy „przeprowadzenia włościan do lepszego stanu” wywołały bogaty wątek żydowski.

Pisząc o poprawie losu włościan, respondenci uwzględniali szerszy kontekst polityczny, gospodarczy i społeczny dla wyjaśnienia postrzeganych przez siebie przyczyn złego położenia chłopów. Odpowiedzi na ankietę były udzielane w czasie, kiedy po latach wojen we wrześniu 1814 r. rozpoczęły się negocjacje kongresu wiedeńskiego w celu ustalenia porządku w ponapoleońskiej Europie. Kraj był wyniszczony przemarszami wojsk i kontrybucjami, a kryzys gospodarczy wywołany spadkiem cen zboża z powodu blokady kontynentalnej pogarszał i tak trudną sytuację ekonomiczną wsi. Miasta i przemysł rozwijały się wolno pomimo protekcji rządu Księstwa Warszawskiego. Chłopi nie posiadali prawa własności gruntów, a ich mobilność została ograniczona dekretem z 1810 r., uzależniającym przesiedlenia od zgody dziedzica i wójta¹⁰.

Żydzi w tym czasie również podlegali licznym ograniczeniom. W myśl konstytucji z 1807 r. ludność ta stała się „równą wobec prawa”, ale w stosunku do niej, jak i w stosunku do włościan, wkrótce po uchwaleniu konstytucji zostało przyjęte nowe ustawodawstwo ograniczające gwarancje konstytucyjne¹¹. Dekret króla saskiego z 17 października 1808 r. zawiesił

⁷ Tamże, s. 1146.

⁸ Ankieta zawierała siedem pytań, a niektóre z nich były rozwinięte w podzapytania.

⁹ „Dziennik Departamentowy Krakowski” (1814), no. 123, s. 1153–1154.

¹⁰ Szerzej na temat położenia chłopów w tym okresie: Zofia Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912; Stefan Inglot, *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986.

¹¹ Szerzej na temat położenia Żydów w tym okresie: Aleksandra Oniszczuk, *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Warszawa 2021. Na temat debaty wokół tzw. reformy Żydów zob. m.in.: Marcin Wodziński, „Cywilni chrześcijanie”. *Spory o reformę Żydów w Polsce, 1789–1830*, [w:] *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. Grażyna Borkowska, Magdalena Rudkowska, Warszawa 2004; tenże, *Reforma i wykluczenie. Wizje reformy społeczności żydowskiej u schyłku polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 101 (2010), nr 4, s. 5–21; tenże, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2011; Richard Butterwick-Pawlikowski, *Jews in the Discourses of the Polish Enlightenment*, [w:] *Jews in the Kingdom of Poland, 1815–1918*, red. Glenn Dynner, Antony Polonsky, Marcin Wodziński, Oxford

prawa polityczne i obywatelskie Żydów na dziesięć lat (w praktyce – do 1862 r.)¹², co praktycznie uniemożliwiało udział ludności żydowskiej w życiu politycznym kraju i zamykało możliwości zrobienia kariery urzędniczej. Konstytucyjna zasada równości nie była również realizowana w zakresie prawa cywilnego. Żydzi zostali obarczeni specyficznymi dla nich podatkami i opłatami – tzw. koszernym, biletowym, opłatą stemplową, opłatą za śluby oraz ryczałtowym rekrutowym za zwolnienie ze służby wojskowej. Do najbardziej dotkliwych ograniczeń w kwestiach własnościowych należało zawieszenie prawa Żydów do nabywania dóbr ziemskich dekretem z 19 listopada 1808 r. Od 1809 r. wprowadzano zakazy zamieszkania przy bardziej reprezentacyjnych ulicach niektórych miast, dopuszczając do nich jedynie Żydów „postępowych” pod pewnymi warunkami i za specjalnymi przyzwoleniami. Ograniczeniem praw cywilnych był również dekret królewski z 30 października 1812 r. w sprawie propinacji. Od 1 lipca 1814 r. Żydom zakazano „handlować, fabrykować ani szynkować żadnych trunków, czy to pod własnym, czy pod cudzym imieniem, czy na własny, czy na cudzy rachunek”, a także mieszkać w szynkach, karczmach i browarach¹³. Uczestnicy ankiety włościańskiej często powoływali się na ten dekret, pisząc o działalności propinacyjnej Żydów.

Postrzeżenie Żydów jako współwinnych za złe położenie włościan

Oskarżenie numer 1: Żyd rozpija włościan i niszczy ich byt

Respondenci ankiety wyjaśniali złe położenie włościan niedawnymi wydarzeniami politycznymi i niektórymi mechanizmami układu społecznego, jednak bez podawania w wątpliwość całokształtu panującego porządku feudalnego. Wśród przyczyn chłopskiej nędzy oprócz niedoli przejściowej, jak np. ciężarów wojennych, nieurodzajów czy wysokiej ceny soli, z których powodu chłop musiał sprzedawać „ostatnią sztukę bydła, ostatnią kurę, żony korale i lepszy przyodziewek”¹⁴, często wymieniano także wiekowe

2015; Lidia Jerkiewicz, „Kwestia żydowska” w Królestwie Polskim w latach 1815–1830, mps nieopublikowanej pracy doktorskiej, Uniwersytet Wrocławski 2014.

¹² Wcześniej, 7 września 1807 r., został przyjęty dekret o zawieszeniu wobec Żydów „praw obywatelstwa czynnego”. Oniszczyk, *Pod presją nowoczesności...*, s. 129.

¹³ Księgi kancelaryjne, Archiwum Główne Akt Dawnych, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn. 36, k. 605.

¹⁴ J. W. Hebdowski, *Myśli względem ulepszenia bytu włościan*, BCwK, sygn. 5234V, k. 279.

obciążenia, przede wszystkim dziesięcinę wytyczną¹⁵: „Pobożni przodkowie nasi, gdyby wstali z martwych, rzewnie płakaliby swą szczodrość, która na [dla] ich potomków tak ogromnym stała się ciężarem”¹⁶. Wielu respondentów dostrzegało problemy strukturalne: nierozwiązaną kwestię własności gruntowej, brak oświaty („klasa ludu pogrążona w ciemności”¹⁷), słabość miast, przemysłu i handlu, co ograniczało możliwości mobilności społecznej chłopów.

Żydzi pojawiali się w wypowiedziach wiele razy, często znienacka, wymieniani ciągiem wśród innych ciężarów i niedogodności, jakby w wyliczance:

przez pomnożone podatki, liwerunki, forszpany, konskrypcje, nadzwyczajne przechody różnych wojsk, i inne w czasie wojny ciężary, do tego stopnia nędzy [włościanie] przyszli, w jakim ich teraz widzimy, a do tego (wyznać trzeba), że w niektórych miejscach arbitralność właścicieli i prywatne rozmiary, ucisk ekonomów i dzierżawców, oszustwo szynkujących Żydów, nowo pomnożone taksy od urodzin, ślubów i pogrzebów, dziesięciny snopowe¹⁸.

Żydzi w kontekście refleksji nad chłopską biedą byli wspominani nie tylko w kwestii arendy propinacji, aczkolwiek rozpijanie włościan było najważniejszym wśród stawianych im zarzutów¹⁹. Podobne oskarżenia pojawiały się już we wcześniejszych latach. Znamy je z publicystyki okresu Sejmu Wielkiego i przełomu XVIII i XIX w.²⁰ W *Przestrogach dla Polski*

¹⁵ Dziesięcina wytyczna – pobierana bezpośrednio na polu po żniwach (co dziesiąty snop zboża).

¹⁶ A[ntoni] Sytkowski, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 245. Antoni Sytkowski był pisarzem Trybunału Cywilnego pierwszej instancji departamentu krakowskiego.

¹⁷ Rada Departamentowa Radomska, *Projekt do ulepszenia stanu włościan Księstwa Warszawskiego*, BCwK, sygn. 5234V, k. 644.

¹⁸ Józef Jaroński, *Projekt o polepszeniu losu włościan polskich*, Kraków 1814, BCwK, sygn. 5234V, s. 4. Józef Jaroński był prawnikiem i tłumaczem, pochodził z rodziny szlacheckiej.

¹⁹ Szerzej na temat prawa propinacji i funkcjonowania karczem: Glenn Dynner, *Yankel's Tavern: Jews, Liquor, and Life in the Kingdom of Poland*, New York 2014; Józef Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950; Marian Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977; Halina Rożenowa, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961.

²⁰ Szerzej na temat XVIII-wiecznych debat i projektów wobec Żydów zob. m.in.: *Lud żydowski w narodzie polskim. Materiały z sesji naukowej w Warszawie, 15–16 września 1992*, red. Jerzy Michalski, Warszawa 1994; Artur Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1989; Wodziński, *Reforma i wykluczenie...*; Moshe Rosman, *The Question of the Jews in the Constitution of the Third May*, [w:] tenże, *Categorically Jewish, Distinctly Polish: Polish Jewish History Reflected and Refracted*, London 2022.

Stanisława Staszica czytamy: „Żydzi są pijawkami rolnika [...]. Wszyscy tylko z innych stanów pracowitych żyją”²¹, u (przychylnego Żydom) Mateusza Butrymowicza – „Żydzi po karczmach mieszkający, są to pijawki na nasze poddaństwo, i są zgubieciele nie tylko majątku, ale i zdrowia rolników naszych”²². Ankieta włościańska nie jest więc pod tym względem wyjątkowa. Jak zobaczymy, we wszystkich wypowiedziach powtarzały się obiegu osady, obecne w debacie publicznej przynajmniej od końca XVIII w. Godny uwagi jest fakt, że wszelkie oskarżenia pojawiły się nie w piśmiennictwie poświęconym Żydom, lecz jako spontaniczne skojarzenia przy debacie o chłopach.

Wypowiedzi respondentów ankiety w kwestii zajęć propinacyjnych możemy podzielić na dwie grupy: pierwszą, obarczającą bezpośrednio Żydów całą odpowiedzialnością za pijaństwo chłopów i wynikające z nałogu nieszczęśliwe konsekwencje, i drugą, według której odpowiedzialność jest dzielona – czy to z czerpiącymi zyski właścicielami gruntu, czy to z niestroniącymi od alkoholu włościanami.

Przykładem logiki pierwszej grupy wypowiedzi, „oskarżenia totalnego”, może być pismo Rady powiatu łęczyckiego i zgierskiego przedstawiającej łańcuch następujących powiązań:

Oddanie w ręce żydostwu szynku trunków tak po wsiach, jako i miastach przez dozwole nie trzymania arend i karczem jest to utrzymanie poczwary podgryzającej w korzeniu jestestwo ludu rolniczego [...]. Włościanin nawykawszy do nałogu pijaństwa nurza się w próźniactwie, opuszcza dom, zaniedbuje hodowania inwentarza, nie doprawia przyzwoicie ziemi, ta nie wydawszy mu należytego zbioru, zostaje od niego wzgardzoną, na koniec porzuca ją, wołąc żyć w próźniactwie [...]. Stąd źródło włóczęgów i złodziei²³.

Ten typ myślenia zawierał nie tylko oskarżenia o rozpijanie chłopów w prowadzonych przez Żydach karczmach, ale szedł dalej, kreśląc dramatyczny obraz degeneracji i nędzy włościan oraz upadku wsi, do zagrażających porządkowi publicznemu włóczęgostwa i żebractwa włącznie. Włościanie piją, lecz to Żyd-karczmarz doprowadza ich do ruiny i utraty zdrowia, „czyniąc ich przez rozpijanie niezdatnymi do niczego, broni

²¹ Stanisław Staszic, *Przestrogi dla Polski*, Kraków 1926, s. 184. Wydane po raz pierwszy w 1790 r.

²² Mateusz Butrymowicz, *Sposób uformowania Żydów polskich w pożytecznych krajowi obywatelów*, Warszawa 1789, s. 38.

²³ Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 86–87.

im wszelkiego w każdym rodzaju postępu”²⁴. Przy takim toku myślenia to Żyd hamuje postęp na wsi, nie właściciel zazdrośnie strzegący anachronicznego systemu gospodarowania i nie chłop, który przepija swój dorobek. Pijaństwo stoi w sprzeczności z rozwojem i bogaceniem się, ale za to również odpowiadają Żydzi: „Chłopek teraz nie kupi załogi, bo nie ma za co, obieca on zapłacić w przyszłości, ale Żyd wkrótce wyszachruje z niego sprzężaj – a tak zostawi go bez sposobu uiszczenia się, a co gorsza bez sposobu gospodarowania”²⁵. Wina Żydów jest więc absolutna i niepodzielna; nie istnieją ani inni współodpowiedzialni za ten stan rzeczy, ani okoliczności ewentualnie łagodzące postępowanie żydowskich karczmarzy: „są stekiem ich [włościan] zguby, upadku i nieszczęść Żydostwo, trujące nasz Naród najwięcej, z przyczyny szynków dotąd, tak po miasteczkach, jak i wsiach w ich ręku zostających”²⁶.

W ankiecie występował również drugi typ oskarżenia, według którego to nadal Żydzi ponoszą odpowiedzialność za pijaństwo i wynikającą z niego chłopską biedę, ale odpowiedzialność ta jest dzielona. Respondenci krytykowali chłopów, uważali, że brakuje im „oświecenia”, nie znają umiaru w picciu, a ich jedyną formą odpoczynku i ucieczki od trudnej codzienności są hulanki w karczmie:

złe wesele lub Jarmark, kiedy się który nie upije, nie pobije, garnków żonie nie potłucze lub pieniędzy nie zgubi. Za tymi nałogami idą gorsze, bo lekceważą, gdy powracając z jarmarków lub odpustów jeden drugiemu na drodze czapkę zedrze, konia lub rzeczy odbierze, Żyda w karczmie najdzie albo wybije²⁷.

Chłopi nie zachowują miary w picciu i zabawie, przy czym okazuje się, że Żyd może być nawet ofiarą ich pijackich awantur. Jednak chociaż włościanie są przedstawieni jako ci, którzy mają słabość do alkoholu, to Żydzi ich słabość z premedytacją wykorzystują: „Nauczyło doświadczenie, iż ludzie wyznania mojżeszowego umieją korzystać z włościan, do pijaństwa skłonnych. Zachęcają ich do trunków przez różne sposoby”²⁸ – pisał anonimowy autor z departamentu krakowskiego. „Wszystkie karczemki odosobnione

²⁴ Feliks Maruszewski, *Uwagi w materii wydobywania włościan z teraźniejszego ich stanu, czyli odpowiedź na punkta podane w tej materii od Szanownego Komitetu Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1815, s. 21.

²⁵ Miączyński, *Myśli Rady...*, k. 729.

²⁶ Rada powiatu dombrowskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 52351V, k. 416.

²⁷ Jaroński, *Projekt o polepszeniu losu włościan...*, s. 19.

²⁸ Autor anonimowy, *Uwagi nad polepszeniem losu włościańskiego w Departamencie Krakowskim przez obywatela Departamentu Krakowskiego napisane*, BCwK, sygn. 5234V, k. 393.

przy traktach do miast idących, gdyż to są łówki, w których wracający z miasta wieśniak z ostatniego grosza zostaje ogołoconym”²⁹. Członkowie Sądu Pokoju powiatu skalbmierskiego przyznają, że: „Nieszczęśliwy nałóg pijaństwa wkorzeniony od dawna pomiędzy włościan naszych”, lecz w ostateczności winni są i tak Żydzi, ponieważ „na karczmach obsadzeni, obdarzeni tysiącnymi sposobami ułudzeń, szukają swych nieprawych zysków w rozpajaniu włościan, i są przyczyną znaczną ubóstwa rolnika”³⁰. Często pojawia się topos karczmy jako pułapki zastawionej na naiwnych włościan, w której Żydzi używają tylko im znanych sposobów dla przyciągnięcia i utrzymania chłopca – ofiary ich nieuczynnych poczynań. Chłop natomiast, chociaż oskarżony o skłonność do nałogu, jest traktowany jako nieświadomy, łatwowierny, bezmyślny, a więc nietrudny do zdemoralizowania. Jak nie ulec żydowskiemu karczmarzowi, skoro:

Żydzi ludzie na pozór łagodni, pochlebni, łudzić umiejący, zachęcają różnymi powabami ludzi do używania hojnego trunków, osobliwie gorzałki, wleją na borg, wleją za zboże, wleją za słomę, wleją za obrok, wleją za siano, wleją za żelaza gospodarskie różnego gatunku, wleją za ptactwo, za kaszę, za mąkę, zgoła za wszelką domowiznę, ale dadzą trunku³¹.

W wypowiedziach brakuje jakichkolwiek wzmianek o pozytywnych stronach karczmy: jej działalności usługowej (mowa tylko o skupie za bezcen), rozrywkowej, kulturotwórczej; o karczmie jako miejscu wymiany i spotkań, odgrywającym niekiedy rolę polityczną. Respondenci podkreślali wyłącznie jej negatywną funkcję w rozpajaniu chłopstwa, słusznie uważając ten nałóg za plagę społeczną.

Z rzadka wspomniani są w ankiecie właściciele gruntu (do tej grupy wielu respondentów należało) czerpiący korzyści z przywileju propinacyjnego. Jeśli już w wypowiedziach pojawiają się wzmianki na ich temat, to nie w kontekście współodpowiedzialności za pijaństwo chłopów, lecz jako wyraz troski o pomyślność gospodarki szlacheckiej, którą owo pijaństwo nadwyręża. Źródłem niepokoju jest z jednej strony obawa o dodatkowe koszty, jakie dla właściciela ziemi pociąga za sobą zniszczenie włościan, z drugiej zaś lęk o bycie samemu oszukany przez Żydów. Józef Sołtykowicz, ziemianin

²⁹ Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 103.

³⁰ Sąd Pokoju powiatu skalbmierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 300–301.

³¹ Walenty Lubowieński, [Do podprefekta pow. bydgoskiego], BCwK, sygn. 5235V, k. 630. Walenty Lubowieński był radcą powiatu bydgoskiego.

i profesor prawa, wyraził przekonanie, że ziemianie „puszczają” arendę propinacji Żydom przez swoje „łakomstwo” i „lenistwo”. Zamiast „powiększenia intraty” często ją jednak zmniejszają, gdyż Żydzi się nie wypłacają, a ponadto „niszczy jeszcze arenda takowa ich poddanych, te prawdziwe i bezpośrednie narzędzie ich dostatków, których oni albo tracą, albo ratować muszą wielkim kosztem”³². Podobnie rozumowali radcy powiatu brzezińskiego. Przestrzegali, że szynkowanie trunków przez Żydom dzieje się „z wielką szkodą dziedziców”³³, a wtórowali im niektórzy ziemianie, jak np. Kruszyński z departamentu bydgoskiego: „Niech się właściciele nie łudzą podłym zyskiem, dzierżawienia karczem, gorzelni i browarów Żydom, bo za to mieć będą włościan zniszczonych, z moralności wyprowadzonych, a nie bez tego, żeby i sami nie byli oszukany”³⁴. Jak odnotowała Halina Rożenowa w swojej pracy *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa*, w latach kryzysu gospodarczego w Księstwie Warszawskim wzrastało zainteresowanie ziemiaństwa bezpośrednią produkcją trunków jako źródłem wyższych dochodów niż przynosiło oddawanie propinacji w arendę³⁵. W ankiecie jednak ten wątek interesów szlacheckich jest mało rozwinięty, zapewne ze względu na skupienie na innej tematyce, a obawa o słabszą dochodowość majątku brała się z lęku bycia oszukanym przez Żyda.

Bardzo rzadko zdarzały się refleksje na temat pijaństwa chłopów bez wzmianki o Żydach lub nieprzypisujące za nie winy Żydom. Niektórzy respondenci zdawali sobie sprawę, że brak zorganizowanego handlu wewnętrznego skazuje chłopów na przypadkowe operacje handlowe, a wahania urodzajów i cen nie sprzyjają stabilności dochodów. Jeżeli do tych okoliczności dodać pociąg włościan do alkoholu, mamy obraz chłopą, który zaraz po sprzedaniu zboża w miasteczku udaje się do karczmy. Prądyński z departamentu poznańskiego w swoich *Uwagach względem układów z włościanami* opisuje ten właśnie ciąg wydarzeń, a winą obarcza wadliwe mechanizmy sprzedaży płodów rolnych. Ponieważ w miasteczkach nie funkcjonują systemy skupu (Prądyński pisze o „magazynach, w których

³² Józef Sołtykowicz, *O przyczynach wewnętrznych i najbliższych tudzież zewnętrznych i dalszych nędzy naszych włościan z wyłożeniem sposobów zniszczenia tychże przyczyn i skutków*, Kraków 1814, s. 132. Publikacja Józefa Sołtykowicza, doktora prawa, profesora i dziekana Wydziału Filozoficznego w Szkole Głównej Krakowskiej, właściciela ziemskiego, była odpowiedzią na ankietę, ale nie znajduje się w zbiorze Biblioteki Książąt Czartoryskich.

³³ Radcy powiatu brzezińskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 164.

³⁴ Kruszyński, *Uwagi w materii wydobywania włościan ze stanu terażniejszego nędzy*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 623.

³⁵ Rożenowa, *Produkcja wódki...*, s. 58–59.

włościanin za cenę słuszną i w miarę sprawiedliwą zboża mógłby każdego dnia sprzedawać”), włościanin udaje się na targ i „za bezcen szynkarzowi lub Żydowi sprzedaje swe zboże. Kupujący podstawia mu miarę większą, jak być powinna. Przy tym rolnik, poczęstowany przez kupujących, połowę pieniędzy przepija, a tak owoc jego pracy niknie”³⁶.

Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego również krytykuje sam system, a zwłaszcza odpusty i zbyt liczne jarmarki, które są dla włościanina okazją do wypicia: „W dniu następnym jakiejż pracy z niego i z inwentarza spodziewać się można? Oto w rozpacz po utracie niedzielnej szuka u Żyda pociechy”³⁷.

Oskarżenie numer 2:

Żyd jest chciwy, jest lichwiarzem, oszukuje i pomaga oszukującym

„Szkodliwość” Żydów z perspektywy respondentów ankiety nie ograniczała się do ich działalności propinacyjnej. Lista „przewinień” Żydów była długa – zawierała zarówno zarzuty wobec charakteru ich aktywności zawodowej, jak i zasad moralnych, którymi się rzekomo kierowali, kończąc na krytyce cech jakoby wrodzonych.

Na jednej z dłuższych list żydowskich przewinień, pióra Jakuba Klimontowicza, ziemianina z departamentu łomżyńskiego o liberalnych poglądach, piastującego różne urzędy na szczeblu samorządowym i centralnym oraz masona, czytamy:

Nie masz gatunku fałszu, oszukaństwa, przekupstwa, kradzieży, których by się nie chwyтали lub nie byłiby współnikami, oni przez różne sposoby używane przez siebie przyczynili się do rozpojenia i upadku miast i wsi. Oni zdemoralizowali włościan, oficjalistów i służących wszelkiego rodzaju przez łatwość kredytu, przez podkupy, przez łatwość sprzedaży i kupna rzeczy każdej, gdyby i najmniej wartej. Niechaj ktokolwiek we wsi co ukradnie, zaraz Żyd kupi od niego skradzioną rzecz i sekretu nie wyda³⁸.

Żydzi w oczach większości uczestników ankiety byli z natury oszustami. Oprócz bezpośrednich terminów: „oszukaństwo”, „kradzież” czy „fałsz”, w pismach spotykamy takie wyrażenia, jak: „matactwa”, „chęćka lichwiar-ska”, „nałóg niktzemnych zysków”, „nieprawie zyski”, „szacherstwo”,

³⁶ Prądyński, *Uwagi względem układów z włościanami* (na wezwanie Rady Departamentowej Poznańskiej), BCwK, sygn. 5235IV, k. 1228.

³⁷ Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 103.

³⁸ Jakub Klimontowicz, *Projekt do wydobywania włościan z ich stanu*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 429.

„zdzierstwa”, „łupiestwo”, „wyłudzenia”, „hultajstwo”, „szachrajstwa”, „jaskinie oszukaństwa”, „najpodlejsze podejścia”. Dyskurs publiczny tego okresu nie znał poprawności politycznej, a najświatlejsi jego uczestnicy nie wahali się użyć w stosunku do Żydów określenia „pijawka” czy „szarańcza” (Stanisław Staszic, Stanisław Kostka Potocki) – przekaz respondentów ankiety nie należał więc do wyjątków. W większości przypadków jest nasycony pogardą i zjadliwością.

Jakie oszustwa zarzucano Żydom? Po pierwsze, zarzuty odnosiły się do rzekomych nadużyć w wykonywaniu przez Żydów swojej pracy, we wspomnianych już karczmach i szynkach, a poza nimi głównie w sferze handlowej i finansowej. Żyd-karczmarz nie ogranicza się do produkcji i sprzedaży trunków. Udziela kredytu, aby nie hamować konsumpcji borykających się z trudnościami materialnymi włościan, ale również aby następnie bez litości ściągać długi, skupując za bezcen chłopski dobytek. Wina Żyda jest tym większa, że wykorzystuje niewiedzę i nieświadomość niepiśmiennego chłopa: „Żeby go zaś tym bardziej przynęcili do gorzałki, borgują mu chętnie; a przy porachunku, nie umiejącego rachować i trunkiem zabałamuconego, oszukują”³⁹. W wielu wypowiedziach ankiety odnajdujemy ten tradycyjny stereotyp podstępnego i chciwego Żyda pozbawionego skrupułów: „Jeszcze produkt rolny na zagonie, jeszcze przychówek z bydła i owiec nie jest na świecie, kiedy on już do Żyda należy”⁴⁰; „wydziera z niego [włościanina] za bezcen zboże”⁴¹; „na lichwie i oszukaństwie rachubę czyniąc swoich pożytków, ostatnie na życie zatrzymane wyciąga od niego [włościanina] zapasy i do okropnej go przyprowadza nędzy”⁴². Ciekawą uwagę odnajdujemy w wypowiedzi Józefa Jarońskiego, który sygnalizuje, że w razie konieczności egzekucji włościańskich długów Żyd („kontroler każdego włościanina”) może liczyć na wsparcie dworu, a w procesie odzyskiwania długów uzyskuje najlepsze ceny od zadłużonego chłopa⁴³. Obraz Żyda-„kontrolera” jest obecny i w innych wypowiedziach: „wyrabianie trunków i szynkowanie onych objęło panowanie nad stanem rolniczym do tego stopnia, że rolnik bez Żyda ani chrztu, ani ślubu, ani pogrzebu odprawić nie może”⁴⁴.

³⁹ Sołtykowicz, *O przyczynach wewnętrznych...*, s. 132.

⁴⁰ Miączyński, *Myśli Rady...*, k. 738.

⁴¹ Augustyn Bogatko, *Myśl podprefekta powiatu brzeskiego względem punktów wydobywania włościan z teraźniejszego stanu*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 639.

⁴² Rada Departamentowa Radomska, *Projekt do ulepszenia stanu włościan...*, k. 649.

⁴³ Jaroński, *Projekt o polepszeniu losu włościan...*, s. 16.

⁴⁴ Autor anonimowy, *Uwagi jednego obywatela w Departamencie Radomskim nad szczęściem rolnika polskiego*, BCwK, sygn. 5234V, k. 670.

Żyd-handlarz może oszukać na jakości, ilości i cenie. Nie rozlicza się uczciwie: „Za kawałek tasiemki, za kieliszek wódki, bierze on często rzecz sto razy wyższej wartości”⁴⁵. Obca jest mu kupiecka etyka. Włościanie „do ubóstwa przychodzą” z powodu „w handlu czyli kupnie od Żydów doznawanego oszukaństwa, zboża swego po miasteczkach małych na miary zbyt duże i cenie targowej nieodpowiadające sprzedawania”⁴⁶ – twierdził Walenty Lubowieński, radca powiatu bydgoskiego. Ze względu na rzekomą żydowską nieuczciwość Stanisław Odrowąż Pieniążek z departamentu radomskiego radził wprowadzić nadzór policyjny handlu, który chroniłby chłopów przed żydowskimi defraudacjami: „dozór policji po miasteczkach dzielniejszy, czyli pamięć szczególniejsza na wagi i miary, niechaj chłopek trojako na wszystkim, a mianowicie na soli, oszukanym przez Żydów nie będzie, to jest na gatunku, cenie i wadze”⁴⁷. W skrajnym przypadku Żydzi są posądzeni o celowe niszczenie chłopów: w podupadłych miastach, gdzie handel „cały w ręce naszych przeszedł Żydów, nie myślą nic więcej jak nad sposobem wyniszczenia naszych włościan, przez zakładanie w każdym prawie domu szynkowni, ażeby przywieziony przez włościan produkt jak najtaniej kupić”⁴⁸. Żydowski pośrednik dociera wszędzie i z każdej sytuacji ciągnie zysk, nie bacząc na koszty społeczne i kwestię honoru: „Żaden liwerunek dla wojska i do magazynów bez nich się nie obędzie. Wojna niszcząca kraj jest dla nich źródłem zarobków i najpodlejszych zysków”⁴⁹ – pisał podprefekt powiatu poznańskiego.

Kolejnym poważnym zarzutem było oskarżenie Żydów o kradzież i sprzyjanie kradzieży: „Kto do przemycenia cła, do oszustwa, do kradzieży, zachęci? podmówi? Żyd!...”⁵⁰. Rada Powiatowa w Kutnie pisała o „ukrywaniu kradzieży”⁵¹ przez Żydów, inni wysuwali bardziej obcesowe obwinienia: „Niechaj ktokolwiek we wsi co ukradnie, zaraz Żyd kupi od niego skradzioną rzecz i sekretu nie wyda”⁵². Według respondentów

⁴⁵ Miączyński, *Myśli Radcy...*, k. 738.

⁴⁶ Lubowieński, [Do podprefekta pow. bydgoskiego]..., k. 625.

⁴⁷ Stanisław Odrowąż Pieniążek, *Myśli względem podźwignięcia włościan z teraźniejszego ich stanu*, BCwK, sygn. 5234V, k. 521.

⁴⁸ Wawrzyniec Starzeński, *Uwagi nad projektem polepszenia stanu włościan*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 1286. Wawrzyniec Starzeński był sędzią pokoju powiatu poznańskiego.

⁴⁹ Podprefekt powiatu poznańskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5235IV, k. 954–955.

⁵⁰ Miączyński, *Myśli Radcy...*, k. 738.

⁵¹ Rada Powiatowa w Kutnie, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 175.

⁵² Klimontowicz, *Projekt do wydobywania włościan...*, k. 429.

ankiety przynoszenie do Żyda kradzionych rzeczy mogło być operacją spłaty długów, handlem wymiennym na trunki lub po prostu transakcją sprzedażową. Takim procederem zajmuje się np. czeladź: „co tylko ukradnie gospodarzowi lub dworowi niesie do Żyda, a Żydek jako przezorny w handlu potrafi ocenić rzecz przyniesioną. Za bezcen one nabędzie, gorzałką wypłaci, złodzieja nie wyda, a tym złym nałogiem do dalszej kradzieży usposabia cudzą czeladź”⁵³.

Wielokrotnie w pismach ankiety napotykamy podobny tok rozumowania: winny jest zawsze Żyd, a nie bezpośredni sprawca. Żyd okazuje się winny zjawisku kradzieży, a nie złodziej, gdyż przecież: „Nie byłoby złodziejów, gdyby nie mieli komu skradzionych rzeczy sprzedać”⁵⁴. Żyd odpowiedzialny jest za demoralizację parobków, ponieważ przyjmując od nich towar, „do dalszej kradzieży usposabia cudzą czeladź”. Nie ma domniemania niewinności, jest presumpcja winy.

Pozostałe obwinienia: echo wielowiekowych uprzedzeń

W pojedynczych wypowiedziach ankiety możemy spotkać trzecią grupę obwinień, o bardziej ogólnym charakterze, stereotypowych, będących echem wielowiekowych uprzedzeń. Odnajdujemy topos niewdzięcznego Żyda-tułacza, który znalazł schronienie w gościnnej Rzeczypospolitej, a odpłacił się niewdzięcznością i nikkzemnością:

lud ten izraelski, wypędzony z Ziemi obiecanej, na całej kuli ziemskiej nigdzie nie znalazłszy przybytku, opanował ziemię polską, dwie na niej założywszy maksymy, jak gdyby dogmaty religii mojżeszowej, pożyczać pieniędzy i tych nie oddawać i monopolum na gardła ludzkie⁵⁵.

W przeciwieństwie do poprzedniej wypowiedzi – w trochę innym duchu wyraża się podprefekt powiatu poznańskiego, twierdząc, że Żydzi nie „opanowali” Polski samoistnie, lecz sprawnie wykorzystali błędy szlachty: „Wygności z gościnnych krajów znaleźli w Polsce przytułek, a źle wyrachowany przez właścicieli ziemi interes podał im w ręce po wsiach i miastach handel i szynkowanie trunków, za co najpierwszą przyczynę upadku i nędzy naszych włościan położyć należy”⁵⁶. Rezultat jest zawsze taki sam: Żydzi

⁵³ Lubowieński, [Do podprefekta pow. bydgoskiego]..., k. 630.

⁵⁴ Klimontowicz, *Projekt do wydobywania włościan...*, k. 429.

⁵⁵ Autor anonimowy, *Uwagi jednego obywatela w Departamencie Radomskim nad szczęściem rolnika polskiego...*, k. 670.

⁵⁶ Podprefekt powiatu poznańskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 954.

działają na niekorzyść miejscowej ludności – czy to przez rozpijanie jej, czy to przez machinacje innej natury.

Sporadycznie spotykamy także obraz Żyda-wroga chrześcijan. Pradawny obraz, który pojawiał się częstokrotnie w publicystyce epoki na temat Żydów; był obecny u Staszica⁵⁷, Wodzickiego⁵⁸, Stanisława Kostki Potockiego⁵⁹, Ludwika Janowskiego⁶⁰ i innych. W pismach respondentów ankiety taką opinię wyraża Józef Jaroński, przywołując „przesady Żydów względem katolików i sposobność w każdym względzie oszukania włościanina”⁶¹, a rada powiatu kowalskiego departamentu bydgoskiego tłumaczy, że do zniszczenia włościan przyczynia się „Nieograniczona [...] narodu żydowskiego chciwość połączona z oszukaństwem i razem z niechęcią dla chrześcijan”⁶².

Żydom zarzuca się też życie na cudzy koszt, pasożytnictwo. To przywołanie znanego z publicystyki Staszica z doby Sejmu Wielkiego motywu „ducha próżnowania”⁶³. Handel i sfera usług, w których Żydzi najczęściej znajdowali zatrudnienie i źródło dochodów, nie cieszyły się szacunkiem szlachty i nie były postrzegane jako godziwy sposób na życie. „[F]inanse swoje tak dobrze mają wykalkulowane, iż z ludzkiego potu i z pracy rąk cudzych nie tylko życie swoje wygodnie utrzymują, lecz przez dowcipne koncepta wszystkie do siebie ściągają fundusze i w każdym zdarzeniu

⁵⁷ Stanisław Staszic twierdził, że chrześcijanie są dla Żydów „bałwochwalskim Narodem”, a według religii judaistycznej „krzywdzenie ludzi z bałwochwalczego Narodu nie obciąża Żydów sumienia; podług niej dotrzymywać słowa rzetelnego i wiary ludziom bałwochwalczego Narodu, nie ma Żyd obowiązku”. *O przyczynach szkodliwości Żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali*, „Gazeta Wiejska” 27 (1818), s. 211.

⁵⁸ Stanisław Wodzicki, *Uwagi nad pytaniem: czyli żydzi polscy mają być lub nie, przypuszczeni do praw obywatelskich i politycznych?*, Kraków 1816, s. 13: „Wpływ religijny dał im nienawiść i obrzydzenie do wszystkich ludów, względem których wolno być im niesprawiedliwymi, bez dopuszczenia się grzechu”.

⁵⁹ Stanisław Kostka Potocki, *Żyd nie Żyd? Odpowiedź na Głos Ludu izraelskiego*, 1818, s. 31: „wraz z religijną swoją nienawiścią do wszystkich narodów, które do dziś dnia, czyni ich skrytymi nieprzyjaciółmi, każdego człowieka co nie jest żydem, i nie tylko dozwala im, ale owszem zaleca, ciężć tym oszukiwaniem, którym ciężć gwałtem i przemocą nie mogą”.

⁶⁰ Ludwik Janowski, *O Żydach i judaizmie, czyli wykrycie zasad moralnych tudzież rozumowania Izraelitów*, Warszawa 1819, s. 4–5: „Wszystkie księgi ich zapelnione są sposobami podejścia i oszustwa chrześcijan, twierząc, iż takowe obejście się z bałwochwalcami (minim) prawem jest im nakazane”.

⁶¹ Jaroński, *Projekt o polepszeniu losu włościan...*, s. 16.

⁶² Rada powiatu kowalskiego, *Mysł w materii wydobywania włościan z terażniejszego ich stanu*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 692.

⁶³ „Noszą dotychczas ducha próżnowania i tułactwa pierwszych swoich ojców”. Staszic, *Przestrogi dla Polski...*, s. 185.

wszelkiego rodzaju zbierają zyski”⁶⁴ – twierdziła Rada Powiatowa Mariampola. Kilku respondentów rzuca inwektywy w postaci krótkich haseł wśród innych zniewag, bez rozwinięcia wątku: „próżniackie żydostwo” czy – często pojawiający się obraz – „pijawki”.

Ostatnim zarzutem, jaki możemy zidentyfikować w ankiecie, jest pojawiające się coraz częściej na przełomie XVIII i XIX w. obwinienie Żydów o brak przywiązania do kraju, a nawet działania na jego szkodę czy wręcz zdradę. Zarzut obcości, który w publicystyce epoki przybrał sformułowanie: „naród w narodzie” (Staszic, Wodzicki, Kaczkowski, Krasiński), w ankiecie pojawia się sporadycznie, prawdopodobnie jako problem niezwiązany z kwestią doli chłopów, głównym przedmiotem rozmyśleń. Wśród tych wypowiedzi, w których pojawiają się uwagi o wyobcowaniu i wyizolowaniu się Żydów, ostry osąd sformułował Ignacy Miączyński. Radca bardzo krytycznie oceniał społeczność żydowską, oskarżając ją wręcz o nienawiść do kraju: „On [Żyd] ziemię dobroczynną, której obrona jednej kropli krwi go nie kosztuje – na której żyje, mnoży się i bogaci pracą cudzą, nienawidzi dlatego, że nie umie cenić jej darów, bo mu te darmo przychodzą”⁶⁵. Podprefekt powiatu poznańskiego, również kreślący w swojej wypowiedzi wyjątkowo negatywny obraz Żydów, wysunął jeszcze poważniejsze oskarżenia, bo o zdradę:

Tu dodać należy szpiegostwo i zdrady, których się bez wstrętu [Żydzi] dopuszczają. Każdy mieszkaniec kraju, oprócz podatków, własną krwią broni Ojczyzny. Żyd i w tym punkcie, przez możliwość opłaty, znalazł dla siebie ochronę. Ginie więc tysiącami pracowity i użyteczny mieszkaniec ziemi, a plemię Izraela mnoży się i kwitnie⁶⁶.

Podsumowanie katalogu obwinień Żydów w wyrażeniu ilościowym obrazuje tabela 1, w której określono częstotliwość występowania poszczególnych typów oskarżeń.

Z tabeli 1 wynika, że na szczycie „piramidy” żydowskich win znajdują się rozpijanie i niszczenie chłopów, a następnie oszustwa i lichwa. Zarzuty skupiały się na sferze ekonomiczno-społecznej. W wypowiedziach 21% respondentów nie było żadnej negatywnej opinii o Żydach. Autorzy ci albo nie wzmiankowali Żydów, albo traktowali ich neutralnie, wysuwając ogólnikowe stwierdzenia lub postulat usunięcia Żydów z szynków, lecz bez

⁶⁴ Rada Powiatowa Mariampola, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5235IV, k. 580.

⁶⁵ Miączyński, *Myśli Radcy...*, k. 741.

⁶⁶ Podprefekt powiatu poznańskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 954.

oceniań. Nie oznacza to jednak, że podobnie postrzegały Żydów polskie elity urzędnicze i ziemiańskie. O ile przypuszczalnie próba respondentów była reprezentatywna dla tych środowisk i nie wpłynęła na wyniki, o tyle sformułowane pytania naturalnie zachęcały uczestników do występowania z krytyką i diagnozowania problemów objaśniających położenie włościan. Należy odnotować, że z tych samych powodów – z kilkoma wyjątkami – w oskarżeniach stawianych Żydom nie wybrzmiewały zakorzenione od wieków treści antyjudaistyczne. Można więc przypuszczać, że wyniki ankiety nie przedstawiały pełnego obrazu percepcji społeczności żydowskiej i stosunku do niej. Na podstawie tych wyników możemy jedynie stwierdzić, że Żyd był odbierany jako jedna z przyczyn złego położenia włościan i jedna z istotnych przeszkód na drodze do poprawy ich sytuacji. Przy tym za pijaństwo chłopów przypisywano mu najczęściej pełną i wyłączną odpowiedzialność (w 80% przeanalizowanych odpowiedzi); w pozostałych przypadkach spotykamy rozumowanie, które można by określić: „Żyd rozpija, ale i chłop pijak” lub „Żyd rozpija, ale i pan chciwy”. Ponieważ ankieta miała na celu nie tylko zidentyfikowanie problemów, ale i znalezienie rozwiązań, wątek żydowski odnajdujemy również w propozycjach reform.

Tabela 1. Częstotliwość występowania poszczególnych typów oskarżeń

Oskarżenia wobec Żydów	Częstotliwość występowania (podstawa: 51 wypowiedzi)	Częstotliwość występowania w %
Rozpijają włościan	36	70
Niszczą włościan	32	63
Oszukują, knują	26	51
Doprowadzają włościan do biedy	23	45
Rujną zdrowie włościan	10	20
Pomagają złodziejom, skupują kradzione	5	10
Występują przeciw chrześcijanom	3	6
Zdradzają kraj	1	2
Neutralnie albo bez wzmianek	11	21

Źródło: opracowanie własne autorki artykułu.

Postulaty reformy Żydów w ankiecie włościańskiej

Zakaz dzierżawy dochodów propinacyjnych

W postulatach zmian na pierwszy plan wysunęła się kwestia usunięcia Żydów z karczem: „Pod żadnym pozorem nie będzie wolno Żydom na wsiach mieszkać, a tym bardziej gorzelni lub propinacji trzymać”⁶⁷. Respondenci żądali wprowadzenia w życie wspomnianego już dekretu królewskiego z 30 października 1812 r. zakazującego Żydom zajęć propinacyjnych od 1 lipca 1814 r. Przed ustaloną datą wdrożenia nowych przepisów, w czerwcu tegoż roku, rząd tymczasowy przesunął termin obowiązywania dekretu o rok (zresztą nie po raz ostatni, ponieważ w 1815 r. zgodził się na kolejne przesunięcie). W przesłanych pismach brzmiały głosy oburzenia i niecierpliwości: „Dekret królewski 30 października 1812 zapadły, spiesznie i w całej mocy wykonać by należało”⁶⁸; „Żydzi uzyskali prolongację znowu na rok, wypada, aby na dalej nie uzyskali przedłużenia, bo ten artykuł wiele uboży włościan”⁶⁹.

Niektóre żądania nie ograniczały się do wcielenia w życie dekretu z 1812 r. Piotr Balicki, obywatel departamentu lubelskiego, zaproponował umorzenie długów, jakie włościanie zaciągnęli u Żydów: „Przy zniesieniu wódek, należałoby anihilować szynkarskie długi, które nieśmiertelnymi między chłopem a Żydem zostaną”⁷⁰. Pewien obywatel departamentu krakowskiego wyszedł z oryginalną propozycją sprzedaży wódki w charakterze lekarstwa i w przeznaczonym do sprzedaży lekarstw kanale dystrybucji, czyli w aptece:

Aby szynkowanie wódki po wsiach i miastach było Żydom, przynajmniej stopniami, zabronione, aby w każdym mieście nie po karczmach, nie po domach szynkowych, ale po aptekach, lub jednym domu prywatnym, wódka jako lekarstwo ludowi była sprzedawana, z odsunięciem wszelkich okoliczności do lepszego jej wyszynkowania służących, jako to muzyki, tańców, schodzenia się⁷¹.

⁶⁷ Maciej Wolicki, *Projekt polepszenia stanu włościan*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 671. Maciej Wolicki był szambelanem i dziedzicem dóbr Śmiełowieckich w powiecie kowalskim.

⁶⁸ Kazimierz Młodecki, *O polepszeniu teraźniejszego stanu włościan polskich*, BCwK, sygn. 5234V, k. 560.

⁶⁹ Andrzej Gorzeński, *Opinia*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 1307. Andrzej Gorzeński był prezesem Trybunału Cywilnego I Instancji Departamentu Poznańskiego.

⁷⁰ Piotr Balicki, *Projekt względem ulepszenia ludu włościańskiego*, BCwK, sygn. 5234V, k. 969.

⁷¹ J. W., *Myśli względem ulepszenia bytu włościan*, BCwK, sygn. 5235IV, k. 283. J. W. przedstawił się jako „hebdowskiego powiatu obywatel” i adresował swoje pismo do Rady Departamentu Krakowskiego.

Padaly również propozycje rozwoju piwowarstwa przy jednoczesnym zakazie palenia wódki po wsiach⁷² i ograniczenia sprzedawanych ilości (półkwaterek gorzałki dziennie dla mężczyzny, ćwierć dla kobiety)⁷³.

Wydaje się, że panowała szczerza wiara w uzdrawiającą, jakby cudowną moc królewskiego dekretu: „Już tę prawdę, że Żydzi są zniszczeniem włościan, uznano, już prawo postanowiono, a jego surowe wykonanie włościan w trzeźwość i majątek powróci”⁷⁴. Najmocniej tę myśl wyraził Ignacy Miączyński: „Tęga a niechwiejąca się w swych zamiarach wola rządu może w latach kilku naprawić szkody, które pobłażająca przed siedem wieków słabość z tego względu narodowi zadała”⁷⁵. Brzmi w tych słowach oświeceniowe przekonanie, że odpowiednie prawodawstwo i mądrość rządzących są w stanie niemalże natychmiast zmienić człowieka i bieg historii, nawet tej pradawnej. Antoni Sytkowski, urzędnik sądowy, który nie szczędził Żydom ostrych słów, dostrzega w realizacji dekretu możliwość uczynienia z dotychczasowej „chmary kramarzy” użytecznych obywateli:

Lecz szczęśliwie dobiega godzina, która na myśl wyroku królewskiego ma rozpędzić ze wsi tę chmarę szynkarzów i tegoż rodzin kramarzy, a tym samym w klasie godziwego przemysłu, a może i na łonie samego rolnictwa przetworzyć ich na mieszkańców i obywateli użytecznych krajowi⁷⁶.

Niedostrzegane są problemy, które mogłyby stanąć na drodze ku realizacji dekretu, ani koszty społeczne, jakie nowe przepisy mogą za sobą pociągnąć. Wyjątkowe było stanowisko Stanisława Sołtyka z departamentu radomskiego, bodajże jedyne, który kierował się nie tylko dobrem kraju (obawa o wzrost ubóstwa i marginesu społecznego spowodowany pozostawieniem bez zarobku dużej grupy żydowskich szynkarzy), ale i troską o Żydów: „Zostanie usuniętych zapewne przeszło sto tysięcy Żydów, od tego przemysł, a przez to do ostatniego ubóstwa przyprowadzeni zostaną. Powinien więc rząd wcześniej obmyślić środki do ich zatrudnienia i wyżywienia, inaczej byłby kraj napełniony złodziejami i zbójcami”⁷⁷.

⁷² Balicki, *Projekt względem ulepszenia...*, k. 969.

⁷³ Jaroński, *Projekt o polepszeniu losu włościan...*, s. 19. Półkwaterek to jedna ósma litra.

⁷⁴ Prezes Sądu Karnego Departamentów Krakowskiego i Radomskiego, *Uwagi na punkty w materii wydobycia włościan z teraźniejszego stanu*, BCwK, sygn. 5234V, k. 328.

⁷⁵ Miączyński, *Myśli Rady...*, k. 740.

⁷⁶ Sytkowski, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 246.

⁷⁷ Stanisław Sołtyk, *Uwagi nad ulepszeniem losu wieśniaków przez Stanisława Sołtyka*, BCwK, sygn. 5234V, k. 510. Podana przez Stanisława Sołtyka liczba „przeszło stu tysięcy Żydów” utrzymujących się z zajęć propinacyjnych była prawdopodobnie trochę przesadzona. Według danych przedstawionych przez Henryka Grossmana z przemysłu propinacyjnego w 1810 r. żyło ogółem w Księstwie Warszawskim 75 865 osób. Henryk Grossman,

Wyjątkowym podejściem do sprawy była też świadomość niskiej rentowności arendy karczemnej i próba zrozumienia rachunku ekonomicznego Żydów:

Artykuł ten [o zakazie dzierżawy propinacji] tak jest potrzebny do polepszenia losu włościan, iż nie ma nikogo, kto by nie był przekonany – Żydzi najpierwszą są przyczyną zmęczenia tychże, nie masz prawie wsi, gdzieby Żyda nie było, w częściowych jest wioskach, po dwóch i trzech znajduje się, a mając sobie wystawiony browarek opłacając złotych polskich sto, a czasem mniej, z tego i siebie i liczną częstokroć familię żywią. Możnaż przypuścić, aby od tak małego kapitału procent mógł na to wystarczyć! Szukają zatem różnych sposobów utrzymania się. Stąd zachęcanie mniej od siebie oświeconego włościanina do pijaństwa, borgowanie, ukrywanie kradzieży itd.⁷⁸

Wezwania do wdrożenia koncepcji „użyteczności” i „ucywilizowania” Żydów

Część respondentów nie poprzestawała na wniosku o urzeczywistnienie zakazu zajęć propinacyjnych, lecz rozwijała myśl o podjęciu dalej idących działań w stosunku do Żydów, w różnych sferach ich życia. Myśl o kompleksowym działaniu, nazywana często „reformą” bądź „urządzeniem” Żydów, przyświecała już reformatorom okresu Sejmu Wielkiego. Postulat całościowego podejścia do kwestii żydowskiej pojawia się również w ankiecie włościańskiej: „W rzeczonym dekreście nie są objęte przedmioty przez dostateczne urządzenie Żydów”⁷⁹ – zauważa Jan Szczęsny Łempicki, komentując dekret z 1812 r., a Ignacy Miączyński precyzuje: „Odjęcie Żydom propinacji i szynków poprzedzone być powinno urządzeniem Żydów”⁸⁰. Podstawę zaś myślenia o „urządzeniu Żydów”, przewijającą się przez wszelkie dyskusje i projekty, stanowiła koncepcja ich „użyteczności” i mającej z tego wyniknąć „korzyści” dla społeczeństwa. Żydzi, którzy porzuciliby zajęcia społecznie postrzegane jako szkodliwe (prowadzenie szynków, drobny handel, np. obwoźny, udzielanie pożyczek itd.) i rozpoczęli pracę produktywną – w rzemiośle lub rolnictwie – staliby się z perspektywy reformatorów użyteczni i potrzebni krajowi: „Kapitały bogatych arendarzy, dziś obracane na nędzę i ruinę rolników, mogą przynieść korzyść krajowi, również zysk właścicielom”⁸¹.

Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 roku, „Kwartalnik Statystyczny” 2 (1925), z. 1, s. 58–59, tabl. 24.

⁷⁸ Rada Powiatowa w Kutnie, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 175.

⁷⁹ Jan Szczęsny Łempicki, *Myśli dotyczące się punktów przez JO Księcia Lubецkiego o względzie uniepodlegnienia włościan do odpowiedzi podanych*, BCwK, sygn. 5234V, k. 635.

⁸⁰ Miączyński, *Myśli Rady*..., k. 740.

⁸¹ Rada powiatu łączycyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 90.

Respondenci, formułując swoje koncepcje reform, mieli na uwadze interes publiczny – taki, jakim go rozumieli, a przy tym typowy dla ówczesnej świadomości społecznej. W przypadku Żydów priorytetowym celem było ich „ucywilizowanie”, przez które rozumiano upodobnienie do reszty ludności i uczynienie ich „użytecznymi”. Dążenia samej społeczności żydowskiej nie były obiektem zainteresowań reformatorów. Jak sugeruje radca Miączyński, każda reforma wydawała się logiczna i w zasięgu ręki:

Czemu by Żyd nieokazujący pewnych i dostatecznych funduszków do prowadzenia handlu w miastach nie miał być rolnikiem? Czemu by nie miał uprawiać obszer-nych ziem pustkami leżących, za mierną opłatę czynszu po kilkunastu latach wol-nych? Czemu syn jego nie ma być żołnierzem⁸².

Zajęcia przedstawiane jako pożądane dla Żydów miały być związane z produkcją (rzemiosło, przemysł) lub rolnictwem. Myśl o skierowaniu Żydów do rolnictwa, poruszana już na sejmie 1775 r.⁸³, a następnie rozważana w różnych projektach z okresu Sejmu Wielkiego, nabrała popularności od końca XVIII w. wraz z rozwojem koncepcji fizjokratyzmu⁸⁴, zgodnie z którą ziemia stanowi największe bogactwo kraju, a rolnictwo – wytwarzając towary – jest siłą napędową gospodarki. Rolnictwo było zarazem podstawową gałęzią gospodarki narodowej Rzeczypospolitej i mogło się wydawać najwłaściwszym i niejako naturalnym zajęciem dla Żydów zamieszkujących tereny wiejskie. Wypowiadający się w ankiecie, np. cytowany niżej ziemianin z departamentu bydgoskiego, podkreślali, że tylko pod warunkiem podjęcia pracy na roli Żydzi mogą pozostać mieszkańcami wsi:

Pod żadnym pozorem nie będzie wolno Żydom na wsiach mieszkać, a tym bardziej gorzelni lub propinacji trzymać, dostatecznie bowiem wiadomo, ile Żydy od wie-ków do zniszczenia włościan się przykładają, chyba gdyby tylko gospodarować, rolę własnością nabywać i obsiewać chcieli⁸⁵.

⁸² Miączyński, *Myśli Radcy...*, k. 740.

⁸³ Na sejmie 1775 r. uchwalono prawo osadnictwa Żydów „na odłogach dotąd nieuży-tecznych i niewyrobionych w dobrach naszych stołowych królewskich, duchownych i szla-checkich”, oparte na prawie emfiteutycznym, oraz zwolnienie od podatku pogłównego Ży-dów zajmujących się rolnictwem. *Volumina legum*, Sankt Petersburg 1860, t. 8, s. 95.

⁸⁴ Szerzej na temat fizjokratyzmu: Barbara Danowska-Prokop, *Porządek naturalny i po-zytywny w interpretacji polskich fizjokratów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uni-wersytetu Ekonomicznego w Katowicach” (2017), z. 316, s. 45–56; Maciej Indan-Pykno, *Fizjokratyzm oczyma polskich przedstawicieli myśli polityczno-prawnej*, „Annales Universita-tis Mariae Curie-Skłodowska” 58 (2011), z. 2, s. 117–130.

⁸⁵ Wolicki, *Projekt polepszenia stanu włościan...*, k. 670–671.

Prefekt departamentu warszawskiego (Franciszek Salezy Nakwaski) zaproponował, aby po zastosowaniu zakazu propinacji nadać grunty państwowe Żydom-rolnikom: „Przez ograniczenie to wielu Żydów musiałoby chwycić się roli, których by do tego przez nadawanie im gruntów w Dobrach narodowych zachęcać można, na czym by wszystkie klasy i cały kraj niezawodnie zyskiwał”⁸⁶.

Niejedyni uczestnicy ankiety zauważali, że przyciągnięcie Żydów do rzemiosła, do miast, wspomogłoby ich rozwój. W odpowiedziach na ankietę wielokrotnie wybrzmiewała troska o miasta – słabo rozwinięte, zaniedbane, pozbawione przemysłu i handlu. Miasteczka – na pół wsie, na pół ośrodki miejskie – niewiele mogły zaoferować włościanom. Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego wyjaśniła zależność między zubożeniem miast i niedolą chłopów a nawet ich skłonnością do pijaństwa. Brak w miastach „rękodzielników” uniemożliwiał chłopom zaopatrzenie się w potrzebne wyroby. Rolnik przyjeżdżający do miasta

[Z]najdzie tylko nieledwo w każdym domu szynk trunków, a w tych chytrych szynkarzy, czuwających jakby wydrzeć rolnikowi płód pracy jego. Nie widząc wieśniaka innego dla siebie wystawionego przedmiotu, ani narzędzi, które by mu i w pracy ulżyły, zamieszkanie wygodniejszym i przyjemniejszym uczyniły, odzież ciała polepszyły, na gorzałkę pozbywszy się zbioru swego ciężko mu przynoszącego, nurzą się w pijaństwie znajdując w tym ulgę i rozkosz⁸⁷.

Przekwalifikowanie się więc Żydów przyniosłoby korzyść krajowi, w związku z czym padały propozycje stworzenia systemu zachęt: „Temu narodowi szkodliwemu należy koniecznie obmyśleć inny sposób do życia, niech mają zachęcenia do roli przez nagrody i premie, a tym aby się stawali godnymi cywilizacji”⁸⁸. Nakłanianiu do zmiany zawodu miały służyć zwolnienia z opłat (bliżej niesprecyzowanych), premie i nagrody. Dla przedsiębiorców żydowskich, „którzy by fabrykę jaką lub rękodzielnię na nowo założyli”⁸⁹, rada powiatu kaliskiego rekomendowała pierwsze rozwiązanie, a rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego optowała za nagrodami: „Niech rząd wyznaczy niejaki dobrodziejstwa dla Żydów, którzy

⁸⁶ Prefekt departamentu warszawskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską], BCwK, sygn. 5234V, k. 229. Takie rozwiązanie stosowano już w Rosji, zachęcając Żydów do osiedlania się na roli w południowych guberniach Noworosji.

⁸⁷ Rada powiatu łęczyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 88.

⁸⁸ Józef Kaczkowski, *Projekt do ulepszenia stanu włościan*, BCwK, sygn. 5234V, k. 826.

⁸⁹ Rada Departamentu Kaliskiego, *Projekt do ustawy mającej przywozic do skutku zasady względem wydobycia włościan z teraźniejszego ich stanu*, BCwK, sygn. 5234V, k. 835.

się chwycą założenia podobnych rękodzielni, wyznaczając od gotowych towarów nagrody”⁹⁰.

Dającej wiele do myślenia rady udzieliła grupa obywateli z departamentu łomżyńskiego, wypowiadając się na temat Żydów osiadających na roli. Jako jedyna przemyślała kwestię nie tylko stosunków między Żydami a chrześcijańskim otoczeniem, ale również relacje wewnątrzspołnotowe, między samymi Żydami. Rada proponowała zwolnienie Żydów-rolników „od podatków do stanu żydowskiego przywiązanych”⁹¹, a przede wszystkim interweniowała w wewnętrzny układ gminy, wnioskując, że Żyd-rolnik „ma pierwszeństwo w kahalnym zgromadzeniu, nie może być za to żadną wzgardą i żadnym wyklęciem napastowany”⁹². Trudno stwierdzić, czy obawa rady o ewentualny pogardliwy stosunek współwyznawców do Żyda-rolnika, aż po wyrzucenie go poza społeczność żydowską, a nawet objęcie klątwą, opierała się na doświadczeniu, pogłoskach, czy była tylko profilaktycznym apelem. Niewątpliwie zawód rolnika, trudny do wykonywania przy jednoczesnym zachowaniu zasad religijnych, nie cieszył się ani zainteresowaniem, ani szacunkiem przywiązanej do tradycji większości Żydów.

Najbardziej hojne zachęty znajdziemy w wypowiedzi prywatnej anonimowego obywatela departamentu krakowskiego, gotowego na rewolucyjne wręcz kroki w ówczesnej rzeczywistości społecznej, włącznie z dopuszczeniem Żydów do własności ziemskiej, kariery urzędniczej, a nawet do szlachectwa:

Ludzie wyznania mojżeszowego, przestawszy szynkować trunków, mogą być użytecznymi krajowi i sobie – mają przemysł i zdolność do handlu, mogą być rzemieślnikami – mogli być rolnikami ci, którzy chcą mieszkać po wsiach. Niechby ci, którzy po wsiach udadzą się do rolnictwa, byli obywatelami wiejskimi i byli pod opieką prawa nadanego przez rząd krajowy dla włościan. Niechby ci, którzy po miastach mieszkają, byli przypuszczonymi do obywatelstwa miejskiego. Niechby mieli wolność kupowania dóbr ziemskich, skoro się zasłużą rządowi, i skoro otrzymają szlachectwo, niech będą przypuszczeni do takich urzędów, do których mogą być uznanymi za zdatnych⁹³.

Był to jedyny głos tak otwarty na radykalne reformy społeczne.

⁹⁰ Rada powiatu łączyckiego i zgierskiego, [Odpowiedź na ankietę włościańską]..., k. 90.

⁹¹ *Uwagi pod względem polepszenia stanu rolników stosownie do ich wolności* (cztery podpisy: Lasocki, Lewicki, Mitarzewicz, jeden nieczytelny), BCwK, sygn. 5235IV, k. 399.

⁹² Tamże.

⁹³ Autor anonimowy, *Uwagi nad polepszeniem losu włościańskiego w Departamencie Krakowskim przez obywatela Departamentu Krakowskiego napisane...*, k. 393–394.

Żydzi wiejscy – struktura zawodowa na przykładzie województwa krakowskiego

W odpowiedziach uczestników ankiety włościańskiej działalność gospodarcza Żydów wiejskich sprowadzona jest do arendy propinacji, okazjonalnie rozszerzonej o drobne operacje handlowe i finansowe prowadzone przez tychże karczmarzy i szynkarzy. Jak naprawdę wyglądała struktura zawodowa Żydów wiejskich? Czy rzeczywiście była tak silnie zdominowana przez zajęcia propinacyjne? Baza źródłowa jest w tej kwestii ograniczona i nie posiadamy narzędzia, które by pozwoliło na przedstawienie kompleksowych danych.

W skali kraju z okresu Księstwa Warszawskiego istnieją jedynie dwa spisy ludności, które są źródłem podstawowych danych demograficznych, w tym o ludności żydowskiej, lecz nie dają innych informacji niż o liczebności Żydów. Spisy nie są porównywalne, a ich dane – choć nie do końca ściśle – pozwalają jednak określić rząd wielkości liczby ogółu ludności żydowskiej i jej podział na ludność miejską i wiejską. Spis ludności z 1808 r. wykazał 195 834 żydowskich mieszkańców Księstwa Warszawskiego⁹⁴, a spis z 1810 r. (uwzględniający nowo przyłączone ziemie po wojnie z Austrią) – 300 280, co stanowiło odpowiednio dziesięć⁹⁵ i siedem procent⁹⁶ ogółu ludności Księstwa. Spis z 1808 r. badał dodatkowo miejsce zamieszkania z podziałem na miasto i wieś, chociaż w polskich warunkach początku XIX w. podział taki ze względu na rolniczy charakter wielu miasteczek miał charakter umowny. Przyjmując jednak ówczesną definicję obszaru miejskiego i wiejskiego, dowiadujemy się, że co trzeci Żyd mieszkał na wsi. Z punktu widzenia liczebności Żydzi nie byli jednak istotną częścią ludności wiejskiej, stanowili bowiem zaledwie około 5% mieszkańców wsi. Najliczniej występowali na wsiach departamentów północno-wschodnich (łomżyński, płocki), natomiast na zachodzie Księstwa, w bydgoskim i poznańskim, skupiali się niemalże wyłącznie w miastach.

Natomiast prawdopodobnie najpełniejszym źródłem do głębszych badań demograficznych dotyczących struktury zawodowej jest spis Żydów wiejskich wykonany z polecenia prezesa Komisji Województwa Krakowskiego w 1819 r.⁹⁷ Materiał ten został szczegółowo opracowany przez

⁹⁴ Grossman, *Struktura społeczna...*, s. 18–20.

⁹⁵ Tamże, s. 23.

⁹⁶ Tamże, s. 46.

⁹⁷ *Acta generalia tyżące się: Żydów trudniących się rzemiosłem, rolnictwem itd.*, Archiwum Państwowe w Kielcach, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 21/1/0/4019.

Adama Penkallę, którego podsumowanie ilościowe jest tutaj wykorzystane. Ówczesna żydowska ludność wiejska województwa krakowskiego liczyła 6790 osób (1494 rodziny)⁹⁸. Spis wykazał duże rozproszenie ludności: 50% Żydów mieszkało w pojedynczych gminach, a tylko 11% w większych skupiskach (8–30 rodzin żydowskich na terenie jednej gminy). Do podobnych zresztą ustaleń dla wcześniejszego okresu doszedł Antoni Podraza na podstawie spisu diecezji krakowskiej z 1787 r., wykonanego z polecenia prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego⁹⁹. W ówczesnym województwie krakowskim na wsi mieszkał co trzeci Żyd (4555 osób), a rozmieszczenie wiejskiej ludności żydowskiej charakteryzowało się małym skupieniem – tylko w 20% wsi osiedlonych przez Żydów zamieszkiwało ich ponad jedenastu. Najwięcej było wsi z jedną lub dwoma rodzinami żydowskimi (42%)¹⁰⁰ i można przypuszczać, że byli to różnego typu dzierżawcy.

Analiza zawodów, jakie wykonywała żydowska ludność wiejska w 1819 r., wskazuje na duże zróżnicowanie branż i fachów. Ogółem w spisie pojawia się 76 różnych zajęć. Część ludności wykonywała więcej niż jeden zawód. Rolnictwo było głównym źródłem utrzymania Żydów wiejskich województwa krakowskiego, propinacja – drugim w kolejności, a trzecim – rzemiosło i przemysł. Obraz wyłaniający się ze spisu różni się radykalnie od tego, jaki moglibyśmy zachować w pamięci na podstawie ankiety włościańskiej, która wspominała jedynie o szynkarzach i handlarzach. Respondenci ankiety nie pretendowali oczywiście do stworzenia kompletnego raportu o Żydach wiejskich, lecz znamienne jest, że Żyd w przestrzeni wiejskiej był przez nich postrzegany wybiórczo i stronniczo.

Należy mieć jednak na uwadze, że w 1819 r. liczba żydowskich karczmarzy mogła ulec zmniejszeniu w porównaniu z 1814 r., kiedy to przeprowadzono ankietę. Dekret z 1812 r. zabraniający Żydom produkcji i szynkowania trunków nie wszedł co prawda w życie, ale działalność propinacyjna odbywała się na podstawie wykupionego konsensu, którego cena z każdym rokiem rosła¹⁰¹. Od 1816 r. wszedł również w życie zakaz

⁹⁸ Adam Penkalla, *Żydowska ludność wiejska województwa krakowskiego w świetle spisu z 1819 roku*, „Biuletyn ŻIH” (1978), nr 1, s. 85, tab. 1.

⁹⁹ Antoni Podraza, *Europa, Galicja, regiony. Pisma historyczne*, wybór i oprac. Grzegorz Nieć, Kraków 2006, s. 351–370.

¹⁰⁰ Tamże, s. 364.

¹⁰¹ Według ustaleń Raphaela Mahlera opłata konsensowa w roku 1824 była osiem razy wyższa niż w 1814. Raphael Mahler, *Hasidism and the Jewish Enlightenment: Their Confrontation in Galicia and Poland in the First Half of the Nineteenth Century*, Philadelphia 1985, s. 178.

sprzedaży trunków na kredyt lub w zamian za produkty¹⁰², co było wcześniej powszechną praktyką. Według ustaleń Raphaela Mahlera miary te, utrudniające prowadzenie karczmem i szynków, spowodowały odejście większości żydowskich karczmarzy ze swojego zawodu, a ich liczba zmniejszyła się z 17 561 osób do 3996 między rokiem 1814 a 1822¹⁰³. Wyniki spisu z województwa krakowskiego, które pokazują, że działalnością propinacyjną zajmowało się 27% Żydów wiejskich, czyli absolutna mniejszość, mogły odzwierciedlać skutki stopniowego usuwania Żydów z zajęć propinacyjnych. Dzierżawa propinacji dotyczyła zarówno produkcji, jak i obrotu alkoholem w karczmie lub szynku należących niemalże wyłącznie do właściciela ziemi. Oprócz samych szynkarzy w spisie są odnotowane osoby o podwójnych profesjach – rolnicy i szynkarze jednocześnie, którzy poza prowadzeniem wyszynku uprawiali także ziemię, często wchodzącą w skład dzierżawionej propinacji. W spisie występowali również szynkarze-sprzedawcy soli, co potwierdza poliwalentny charakter karczmy – miejsca spożycia alkoholu, zabawy i spotkań gromady, ale też wymiany handlowej.

Spis precyzyjnie odnotowuje różnorodność pozostałych zajęć zawodowych wiejskich Żydów. Jedna trzecia ludności została odnotowana w spisie w kategorii „rolnicy”, ale przecież oprócz nich występowali pachciarze, młynarze, robotnicy rolni – łącznie z ziemią żył nieco więcej niż co drugi wiejski Żyd. Wśród nich najliczniejsza grupa zajmowała się rolnictwem w ścisłym znaczeniu i byli to zapewne gospodarze osadzeni na prawie czynszowym, aczkolwiek w dokumentach sporadycznie znajdujemy informacje i o Żydach odrabiających pańszczyznę. Znaczącą grupę zawodową tworzyli pachciarze, czyli dzierżawcy krów zarobkujący na przetwórstwie i sprzedaży produktów mlecznych oraz cieląt. W zamian za obciążenia w formie czynszu pieniężnego oraz świadczenia w naturze (ustalona ilość nabiału, a często także cielęta) pachciarz otrzymywał od właściciela pod opiekę krowy, a dla nich siano, słomę, dostęp do pastwiska i parobka do udoju i wypasu. Pachciarze mogli hodować również swoje bydło, za które wnosili odpowiednio niższe opłaty. Żydzi dzierżawili i inne składowe gospodarki rolnej, jak np. młyny czy tartaki, pełniąc tym samym funkcje usługowe dla miejscowej ludności.

Na wsi pracowali żydowscy rzemieślnicy, jednakże znacząco mniej liczni niż Żydzi utrzymujący się z ziemi i przetwórstwa rolnego. Wśród

¹⁰² Artykuł 1 brzmiał: „Nie wolno jest szynkarzom Żydom pod jakimkolwiek pozorem dawać włościanom trunków na kredyt lub w zamian za produkta”. „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 7 (1822), nr 32, s. 401–403.

¹⁰³ Mahler, *Hasidism and the Jewish Enlightenment...*, s. 179.

nich dominowali fabrykanci wódki i krawcy; występowali też garbarze, czapnicy, szewcy, kuśnierze, rzeźnicy, piekarze, furmani, szklarze, blacharze, cyrulicy, drukarze, „trudniący się rzemiosłem” bez sprecyzowania specjalności – cała mozaika świadczeń i zawodów, których nie znali sami włościanie. Żydzi zapełniali więc tę lukę, zapewniając wsi funkcjonowanie sfery usług. Niemalą grupę, bo 9% żydowskiej ludności wiejskiej, stanowili robotnicy. Była to warstwa uboższej ludności zatrudnionej w majątkach jako wyrobownicy, czyli robotnicy rolni, służący, a nawet w rodzącym się przemyśle – „przy hucie” lub „przy kopalni”.

Najmniej licznie byli na wsi przedstawieni Żydzi utrzymujący się z handlu, urzędnicy i nauczyciele – zajęcia te były typowo miejskie, a nawet jeśli do wsi docierali handlarze, ich miejscem zamieszkania pozostawało miasteczko. Żydowscy handlarze odpowiadali za dużą część obrotów handlowych wsi, zarówno chłopskich, jak i szlacheckich. Zajmowali się zarówno drobnym handlem detalicznym, dostarczając na wieś wyroby przemysłowe, jak i poważniejszymi operacjami handlowymi obejmującymi produkty gospodarki folwarcznej. Byli swoistymi pośrednikami między wsią i światem zewnętrznym.

Tak duże zróżnicowanie działalności gospodarczej świadczy o przedsiębiorczości i wielostronności Żydów. Ich obecność w licznych sferach działalności potwierdza istotną rolę, jaką odgrywali w środowisku wiejskim. Skutkowało to także wszechstronnymi powiązaniem Żydów z otoczeniem – z chłopami, dziedzicami i mieszkańcami pobliskich miasteczek. Trudno się więc zgodzić z wypowiedziami uczestników ankiety widzących w wiejskich Żydach jedynie szkodliwy element. Strukturę zawodową Żydów wiejskich departamentu krakowskiego przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Struktura zawodowa Żydów wiejskich departamentu krakowskiego na podstawie danych dla 83% rodzin ze spisu z 1819 r., tj. 5871 osób z 6790 (por. źródło tabeli)

Kategorie zawodowe	Liczba osób	Osoby w %	Liczba rodzin	Liczba osób w rodzinie
Dzierżawcy	4173	71	857	5,2
<i>rolnicy</i>	<i>1984</i>	<i>34</i>	<i>428</i>	
<i>szynkarze</i>	<i>1099</i>		<i>187</i>	
<i>pachciarze</i>	<i>811</i>		<i>195</i>	
<i>szynkarze jednocześnie pałacy wódkę</i>	<i>63</i>		<i>10</i>	
<i>rolnicy i szynkarze</i>	<i>51</i>		<i>7</i>	
<i>szynkarze i fabrykanci trunków</i>	<i>38</i>		<i>3</i>	

Kategorie zawodowe	Liczba osób	Osoby w %	Liczba rodzin	Liczba osób w rodzinie
<i>szynkarze sprzedawcy soli</i>	27		6	
<i>dzierżawcy folwarków</i>	26		4	
<i>rolnicy trudniący się przemysłem</i>	19		4	
<i>dzierżawcy młynów</i>	16		4	
<i>młynarze z gruntem</i>	12		3	
<i>pachciarze z gruntem</i>	12		1	
<i>rolnicy i pachciarze</i>	8		2	
<i>młynarze i rolnicy</i>	8		2	
Rzemieślnicy	935	16	191	5,6
<i>trudniący się fabrykacją wódki</i>	338		56	
<i>trudniący się przemysłem lub rzemiosłem</i>	228		56	
<i>krawcy</i>	131		26	
<i>młynarze</i>	63		15	
<i>garbarze</i>	27		7	
<i>czapnicy</i>	19		4	
<i>rzeźnicy</i>	18		4	
<i>szewcy</i>	8		2	
Robotnicy (przemysłowi i rolni)	520	9	136	4,0
<i>wyrobownicy</i>	380		102	
<i>komornicy i zagrodnicy</i>	76		17	
<i>służący</i>	35		10	
<i>„przy hucie”, „przy kopalni”</i>	10		2	
Handlarze	109	2	28	4,9
Urzędnicy (prywatni)	44	0,8	9	4,7
Nauczyciele (bakałarze, szkolnicy, szamesi)	21	0,5	4	5,3
Inni (wynajem nieruchomości, żebracy, przemytnicy, bez zajęcia)	42	0,7	15	3,5
Nieczytelne	27			
Razem	5844	100	1240	4,3
<i>Razem z roli</i>	<i>3393</i>	<i>58</i>	<i>551</i>	
<i>Razem z działalności propinacyjnej</i>	<i>1565</i>	<i>27</i>	<i>267</i>	

Źródło: Adam Penkalla, *Żydowska ludność wiejska województwa krakowskiego w świetle spisu z 1819 roku*, „Biuletyn ŻIH” (1978), nr 1, s. 88–91.

Podsumowanie

Ankietę włościańską możemy analizować na dwa sposoby. Po pierwsze – jako papierek lakmusowy do określenia sposobu postrzegania Żydów przez ziemiaństwo i władze samorządowe Księstwa Warszawskiego. Musimy mieć jednak na uwadze, że negatywny ton wypowiedzi był naprowadzony charakterem i samymi pytaniami ankiety, której celem było szukanie miar poprawczych. Nie możemy też zakładać, że przedstawione przez respondentów uwagi o Żydach w ramach refleksji nad położeniem włościan były wyczerpującymi ocenami społeczności żydowskiej. Z tymi zastrzeżeniami możemy podsumować ogólny ton wypowiedzi jako negatywny wobec Żydów i niedoceniający ich roli gospodarczej. Dominuje ostry ton krytyki i brakuje pozytywnych wzmianek o wkładzie Żydów w gospodarkę wiejską. Żyd na wsi nie był u siebie. Był postrzegany jako szkodliwy intruz, zwłaszcza Żyd w roli szynkarza i karczmarza, któremu przypisywano odpowiedzialność za pijaństwo na wsi. Przy czym refleksje o zgubnym nałogu włościan najczęściej ograniczały się do przypisania za niego winy Żydom. Wydaje się, że ta powierzchowna diagnoza, jakby zatrzymująca się na zewnętrznej, najbardziej widocznej warstwie problemu – konsumpcji alkoholu w wiejskiej karczmie – zwalniała piszących z bardziej wnikliwych analiz i obiektywniejszej oceny roli samych właścicieli ziemskich w uzyskiwaniu dochodów propinacyjnych i szerzeniu alkoholizmu. Innych zajęć zarobkowych Żydów wiejskich albo nie dostrzegano, albo nie uważano za konieczne wspominać o nich w ankiecie włościańskiej, która skupiała się na konkretnej tematyce – położenia włościan. A jak wiemy na podstawie spisu wiejskiej ludności żydowskiej województwa krakowskiego z 1819 r., tylko mniejszość wiejskich Żydów zajmowała się działalnością propinacyjną.

Odpowiedzi na ankietę są więc zbiorem wypowiedzi nacechowanych uprzedzeniami do Żydów, a odbiór rzeczywistości przez elity biorące udział w ankiecie można ocenić jako wybiórczy. Przy tym występujące uprzedzenia nie są nowe; podobne zarzuty o rozpijanie chłopów, o „szachrajstwa”, „pasożytnictwo”, wrodzoną wrogość wobec chrześcijan, obcość i obojętność na losy kraju pojawiały się w przeszłości i składały się na stereotypowy obraz Żyda, który długo jeszcze utrzyma się w powszechnej świadomości. Komplet tych samych oskarżeń odnajdujemy np. w 1792 r.:

Kto miasta ogołocił z dawnej ozdoby, jeżeli nie Żydzi? Kto chrześcijan, choć uczonych i handel trzymających, zubożył? Żydzi. Kto mieszczan i włościan rozpoił?

Żydzi. Kto kościoły ze sreber okradł? Żydzi. U kogo rzeczy kradzione utajają się? U Żydów. Kto komory przemycza? Żydzi. Kto pieniądze fałszuje? Żydzi¹⁰⁴.

Występuje jednak jedna różnica. W piśmie z czasów Sejmu Wielkiego autor wyżej cytowanego fragmentu, magistrat Chęcin, wątpi w jakąkolwiek skuteczność ewentualnych reform społeczności żydowskiej:

Bo Bóg przed śmiercią Zbawcy naszego nie mógł z tych ich [Żydów] obyczajów poprawić, a po Jego śmierci, za karę zabójstwa na nim dopełnionego, wszczepił we wszystkich narodach nieśmiertelną ku nim wzgardę. Pierwszego nie mógł zrobić Bóg, a Stany Sejmujące, daleko mniejszej od niego mocy, spodziewają się zrobić?¹⁰⁵.

W ankiecie powstałej ponad dwadzieścia lat później nie ma obwinień Żydów za śmierć Chrystusa ani odwołań do antyreligijnego antyjudazmu, np. oskarżeń o zabójstwa rytualne czy związki z mocami nadnaturalnymi. Cenzus wykształcenia, wysoka pozycja społeczna, a w wielu przypadkach oświeceniowy rodowód respondentów ankiety wyjaśniają zapewne bardziej racjonalistyczne podejście i skupienie się na problemach ekonomiczno-społecznych. Do jedynych nowych zarzutów stawianych Żydom możemy zaliczyć (rzadkie) pomówienia o pomoc w przemyśle czy czerpanie zysków z wojen i przemarszów wojsk, które na początku XIX w. były na ziemiach polskich.

Po drugie – ankieta jest częścią kilkudziesięcioletnich debat wokół kwestii włościańskiej i kwestii żydowskiej¹⁰⁶ i proponuje wiele reform dotyczących obu społeczności. W sprawie reformy Żydów również możemy stwierdzić, że respondenci powielali wcześniejsze propozycje i nie wnieśli innowacyjnych rozwiązań do publicystyki i projektów omawianych od końca XVIII w. Proponowane zmiany – oprócz wszechobecnej rekomendacji wprowadzenia w życie zakazu szynkowania – dotyczyły głównie tak popularnego wówczas „ucywilizowania” Żydów i uczynienia ich „użytecznymi obywatelami” w rozumieniu i duchu epoki.

Podobnie zresztą wyglądała w ankiecie kwestia reform włościańskich: wysuwane propozycje, w większości reprezentujące nurt konserwatywny, piętnowały nadużycia i przyznawały konieczność polepszenia bytu włościan,

¹⁰⁴ *Pismo magistratu Chęcin do króla i ministerium*, [w:] *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 6, red. Artur Eisenbach, Jerzy Michalski, Emanuel Rostworowski, Janusz Woliński, Warszawa 1969, s. 455–456.

¹⁰⁵ Tamże, s. 456.

¹⁰⁶ Pańszczyznę zniesiono w Królestwie Polskim w 1861 r., dekret z roku 1808 został odwołany w 1862, a uwłaszczenie chłopów nastąpiło w 1864.

lecz nie naruszały samych fundamentów systemu gospodarczego i chroniły stan posiadania właścicieli ziemskich¹⁰⁷. Zofia Kirkor-Kiedroniowa podsumowała wyniki ankiety, obliczając, iż prawie jedna trzecia respondentów domagała się ograniczeń wolności osobistej włościan (np. zakaz opuszczania gruntu lub obowiązek znalezienia następcy), jedna czwarta wystąpiła przeciwko jakimkolwiek reformom, za to przeciwko pańszczyźnie opowiadali się nieliczni, „zaledwie dziesiątek odpowiedzi”¹⁰⁸. Większość uczestników ankiety proponowała uregulować stosunki włościan z właścicielami gruntów drogą umów i układów, a nie przez nadanie chłopom ziemi. Myśl o ich uwłaszczeniu budziła zdumienie: „Cóż tedy więcej może chcieć włościanin?... czyli ma żądać, żeby ziemia szlachecka jego była własnością, dlatego że ją orał?”¹⁰⁹.

Podobnie jak w sposobie myślenia o Żydach, których „ucywilizowanie” mogłoby ewentualnie doprowadzić do nadania im szerszych praw, tak i w refleksjach nad przyszłością chłopów odnajdujemy imperatyw „oświecenia” i „ucywilizowania”: „Chcąc włościan przyprowadzić aż do stanu własności gruntów, trzeba ich najpierw ucywilizować i umoralizować”¹¹⁰. Żydzi są uważani za zbyt szkodzących i wyobcowanych, aby nadać im pełnię praw, a chłopom za zbyt ciemnych, aby dopuścić ich do własności ziemi. Reformy zmierzające do polepszenia losu czy to włościan, czy to Żydów były uwarunkowane – obie grupy miały na nie najpierw zasłużyć. Logika większości respondentów ankiety była w tym przypadku jednakowa.

Sama ankieta jest ciekawym źródłem wiedzy w kilku obszarach. Pozwala śledzić sposób rozumowania samorządowych i ziemiańskich elit w kwestii najistotniejszych problemów społecznych epoki, unaocznia siłę stratyfikacji społecznej początku XIX w., a wreszcie – naświetla stosunki panujące na polskiej wsi, w tym z Żydami, nie odzwierciedlając jednak roli społecznej i gospodarczej, jaką na tej wsi odgrywali.

¹⁰⁷ Proponowane reformy włościańskie dogłębnie omówiła Zofia Kirkor-Kiedroniowa – zob. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa...*

¹⁰⁸ Tamże, s. 233.

¹⁰⁹ Tamże, przytoczenie wypowiedzi prezydenta Warszawy, Stanisława Węgrzeckiego, s. 233.

¹¹⁰ Kruszyński, *Uwagi w materii wydobycia włościan...*, k. 619.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Kielcach: Rząd Gubernialny Radomski, *Acta generalia tyżące się: Żydów trudniących się rzemiosłem, rolnictwem itd.*, sygn. 21/1/0/4019.
- Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: Lidia Jerkiewicz, „*Kwestia żydowska*” w *Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, mps nieopublikowanej pracy doktorskiej, Uniwersytet Wrocławski 2014.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie: *Wykaz czyli sumariusz pism nadesłanych do komitetu w materii polepszenia bytu włościan polskich*, t. 1, sygn. 5234V; t. 2, sygn. 5235 IV.

2. Źródła opublikowane

- „Dziennik Departamentowy Krakowski” (1814), no. 123.
- Maruszewski Feliks, *Uwagi w materii wydobywania włościan z terażniejszego ich stanu, czyli odpowiedź na punkta podane w tej materii od Szanownego Komitetu Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1815.
- Radwański Felix, *Myśli tyżące się punktów ku wyprowadzeniu ludu wiejskiego ze stanu podległości przez J. O. Księcia Jmci Lubecckiego Zastępcę Ministra Spraw Wewnętrznych Księstwa Warszawskiego, urzędowi administracyjnemu i innym krajowym władzom i ciałom politycznym do odpowiedzi podanych na prętkę zebrana*, Kraków 1814.
- Sołtykowiec Józef, *O przyczynach wewnętrznych i najbliższych tudzież zewnętrznych i dalszych nędzy naszych włościan z wyłożeniem sposobów zniszczenia tyżże przyczyn i skutków*, Kraków 1814.

3. Opracowania

- Burszta Józef, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.
- Butterwick-Pawlikowski Richard, *Jews in the Discourses of the Polish Enlightenment*, [w:] *Jews in the Kingdom of Poland, 1815–1918*, red. Glenn Dynner, Antony Polonsky, Marcin Wodziński, Oxford 2015.
- Dynner Glenn, *Yankel's Tavern: Jews, Liquor, and Life in the Kingdom of Poland*, New York 2014.
- Grossman Henryk, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 roku*, „Kwartalnik Statystyczny” 2 (1925), z. 1.
- Kirkor-Kiedroniowa Zofia, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912.
- Mahler Raphael, *Hasidism and the Jewish Enlightenment: Their Confrontation in Galicia and Poland in the First Half of the Nineteenth Century*, Philadelphia 1985.
- Oniszczyk Aleksandra, *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Warszawa 2021.

- Penkalla Adam, *Żydowska ludność wiejska województwa krakowskiego w świetle spisu z 1819 roku*, „Biuletyn ŻIH” (1978), nr 1.
- Podraza Antoni, *Żydzi i wieś w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Link-Lenczowski, Tomasz Polański, Wrocław 1991.
- Rożenowa Halina, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961.
- Szczepaniak Marian, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977.
- Wodziński Marcin, „Cywilni chrześcijanie”. *Spory o reformę Żydów w Polsce, 1789–1830*, [w:] *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. Grażyna Borkowska, Magdalena Rudkowska, Warszawa 2004.
- Wodziński Marcin, *Reforma i wykluczenie. Wizje reformy społeczności żydowskiej u schyłku polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 101 (2010), nr 4.
- Wodziński Marcin, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2011.

Katarzyna Kaczyńska
Uniwersytet Warszawski
km.kaczynska6@student.uw.edu.pl